

#21.4.59

Drogi Kaziu. - Pozostało tylko do sprawdzenia, czy pozostała suma należna intrologatorowi, którą my płacimy, zgadza się z tym, co podał Montgomery, po czym regulujemy saldo. Przy okazji spytałem Kona, jak wygląda sprawa jego honorarium. Odpowiedział, że jest takim entuzjastą Twoim i Twojej poezji, że rezygnuje. Byłem zaskoczony, nie wiedziałem, co odpowiedzieć, zaznaczyłem, że w każdym razie miał efektywne koszty, odpowiedział, że to drobiazg. W końcu powiedziałem mu, że będziesz w połowie czerwca i że najlepiej będzie, gdy sam z nim pomówisz. Odpowiedział, że oczywiście, że trzeba będzie wypić, ale że on postanowienia nie zmieni i że jedyne honorarium, jakie chce mieć, to książka z dedykacją. Wobec tego wyślij kartkę z dedykacją, którą tu wlepimy do książki. Poza tym napisz do niego, że napisałem Ci o tej rozmowie, że bardzo dziękujesz, ale że odkładasz załatwienie do zobaczenia się z nim w czerwcu. On oczywiście nic nie weźmie, a będzie ładnie i w zgodzie z tym, co ja powiedziałem.

Nie mów o tym nikomu, ja zachowałem zupełne milczenie, bo obawiam się, że gdy się zwiedzą, będzie miał zbyt dużo darmowych klientów.

Zniszcz szóstą linijkę i pierwsze słowo w czwartej linijce tego listu, ściskam Cię serdecznie.

Przyjechała Stasia Horzycowa do swojej siostry, ale jeszcze jej nie widziałem.